

Solidarność jako obecność i współodczuwanie – Józefa Tischnera wizja człowieczeństwa

Solidarity as Presence and Empathy: Józef Tischner's Vision of Humanity

PRZEMYSŁAW ZIENTKOWSKI

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy,

Wydział Pedagogiki, Polska

przemyslaw.zientkowski@ukw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-1557-7569>

Abstract: The aim of the article is to analyze the philosophical reflections of Fr. Józef Tischner on the concept of solidarity. I present it as a key element of his vision of humanity. Tischner understands solidarity not as an abstract ideal but as a challenging commitment requiring courage, compassion, and openness to others. He emphasizes that inauthentic solidarity, when simplified or used instrumentally, can lead to abuse. The foundation of this concept is rooted in Tischner's anthropology. According to Tischner, a human being is a relational entity, capable of transcending themselves through love, dialogue, and responsibility. Human freedom is tied to the obligation to make decisions in the spirit of solidarity with others, especially in the face of suffering.

Using hermeneutics as a method of interpretation, I draw upon biblical parables that Tischner presented as metaphors of solidarity: Job – illustrates how solidarity manifests through presence and support in suffering, albeit often imperfectly. The Prodigal Son – demonstrates mercy and the readiness to accept others regardless of their mistakes. The Good Samaritan – serves as an example of active solidarity that transcends social and cultural divisions.

In the conclusions, I emphasize that Tischner's vision of solidarity is based on presence and empathy, which are the foundations of building community. It is a call to transcend selfishness, courageously engage in the lives of others, and responsibly act for the common good.

Keywords: Józef Tischner; solidarity; presence; compassion; suffering; neighbor

Abstrakt: Celem artykułu jest analiza filozoficznej refleksji ks. Józefa Tischnera na temat solidarności. Przedstawiam ją jako kluczowy element jego wizji człowieka. Rozumie on solidarność nie jako abstrakcyjny ideał, lecz jako trudne do zrealizowania zobowiązanie wymagające odwagi, współczucia i otwartości na drugiego człowieka. Podkreśla, że nieautentyczna solidarność, uproszczona lub instrumentalnie wykorzystywana, może prowadzić do nadużyć. Jako fundament tej koncepcji przedstawiam Tischnerowską antropologię. Człowiek, według Tischnera, jest istotą relacyjną, zdolną do przekraczania siebie poprzez miłość, dialog i odpowiedzialność. Wolność człowieka wiąże się z obowiązkiem podejmowania decyzji w duchu solidarności z innymi, zwłaszcza w obliczu cierpienia.

W artykule, posługując się hermeneutyką jako metodą interpretacji, przywołuję biblijne przypowieści, które Tischner przedstawiał jako metafory solidarności: Hiob – ilustruje, jak solidarność przejawia się w obecności i wsparciu w cierpieniu, choć często bywa niedoskonała. Syn marnotrawny – ukazuje miłosierdzie i gotowość do przyjęcia drugiego, niezależnie od jego błędów. Miłosierny Samarytanin – stanowi przykład aktywnej solidarności, przekraczającej społeczne i kulturowe podziały.

We wnioskach podkreślam, że Tischnerowska wizja solidarności opiera się na obecności i współodczuwaniu, które są fundamentem budowania wspólnoty. Jest to wezwanie do przekraczania egoizmu, odważnego angażowania się w życie innych oraz odpowiedzialnego podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego.

Słowa kluczowe: Józef Tischner; solidarność; obecność; współodczuwanie; cierpienie; bliźni

Wstęp

W swoich filozoficznych rozważaniach ks. prof. Józef Tischner wielokrotnie koncentrował się zarówno na pojęciu solidarności, jak i na problemie solidarności. Temat ten poruszał między innymi w książce *Etyka solidarności* (1981) składającej się z serii esejów, które analizują pojęcie w kontekście ówczesnej sytuacji społecznej w Polsce, zwłaszcza ruchu Solidarności. Ukazuje on solidarność jako wartość etyczną, która wykracza poza polityczne i społeczne aspekty, podkreślając jej duchowy wymiar. Kluczowe idee zawarte w publikacji to: solidarność jako odpowiedzialność za drugiego człowieka, solidarność jako wyraz wolności, solidarność wobec cierpienia czy przedstawiając etyczny i dramatyczny wymiar solidarności, która często wymaga przekraczania własnych interesów. Z innej strony analizował pojęcie solidarności w swojej książce *Filozofia dramatu* (1990). Skupiał się w niej na analizie ludzkiego losu w kategoriach dramatycznych, a temat solidarności pojawiał się w kontekście relacji międzyludzkich. Tischner pisał także liczne eseje i artykuły, dotyczące solidarności w kontekście wydarzeń społecznych w Polsce lat 80. i 90. XX wieku. Był zaangażowany intelektualnie w ruch Solidarności i często komentował jego etyczne i duchowe podstawy. Podkreślał, że solidarność

jest realizacją przykazania miłości bliźniego i wyrazem odpowiedzialności za wspólnotę. W swoim dorobku, jako filozof związany z ruchem Solidarności w Polsce, analizował to pojęcie zarówno w kontekście historycznym i społecznym, jak i w głębszym, antropologicznym wymiarze. Problem zaś dostrzegął w tym, że solidarność nie jest po prostu „dobrą ideą”, ale koncepcją, która niesie ze sobą trudności i paradoksy. Tischner zauważał, że istnieje niebezpieczeństwo uproszczenia tego pojęcia, co może prowadzić do nadużyć. Może się ono stać hasłem używanym instrumentalnie, np. w celach politycznych, bez realnego zobowiązania do praktykowania solidarności. Widział jak solidarność była wykorzystywana przez polityków i ruchy społeczne. Ruch Solidarności w Polsce lat 80. był autentycznym wyrazem jedności i walki o wolność, ale po jego sukcesie okazało się, że hasło „solidarność” może być używane do realizacji partykularnych interesów, a niekoniecznie do budowania wspólnoty opartej na empatii i współczuciu. Problem polega więc na tym, że pojęcie solidarności może zostać wypaczone, jeśli zostanie oderwane od swoich etycznych i duchowych korzeni.

Problem solidarności u Józefa Tischnera można sprowadzić do kilku głównych kwestii. Po pierwsze trudności nastręcza jej pojęciowa wieloznaczność, co niejednokrotnie uniemożliwia klarowne zdefiniowanie i realizację. Dalej można dostrzec trudność praktykowania autentycznej solidarności, wynikającą z ludzkiego egoizmu, lęków i ograniczeń. Dodatkowo występuje silne napięcie między wolnością a solidarnością, co stanowi wyzwanie dla budowania wspólnoty opartej na współczuciu i odpowiedzialności. Obecne jest też ryzyko związane z solidarnością, które wymaga odwagi i gotowości do poświęceń, co bezpośrednio przekłada się na niebezpieczeństwo uprzedmiotowienia solidarności, gdy hasło to używane jest w sposób cyniczny, bez rzeczywistego zobowiązania do wspólnotowej troski.

W niniejszym artykule chciałbym przedstawić ideę solidarności w perspektywie antropologicznej, związanej z cierpieniem innego, które wpisane jest w Tischnerowską wizję człowieka. Doskonale opisuje to Jarosław Jagiełło podając, iż Tischner koncentrował swoje zainteresowania na człowieku, wykazując wobec niego szczególną troskę. Przedmiotem jego refleksji był zwłaszcza człowiek XX wieku, zmuszony do konfrontacji z wieloaspektowymi kryzysami. Kryzysy te wynikały nie tylko z destrukcyjnych konsekwencji dwóch totalitarnych systemów, których tragicznym świadectwem stały się Auschwitz i Kołyma. „Tischner pochylał się nad człowiekiem, który w Europie tracił spontaniczną wiarę w Boga i przekonanie o stałości swojej natury. Wskazywał na niebezpieczeństwo relatywizmu w pojmowaniu prawdy i rodzący się z tego stanu rzeczy współczesny manicheizm w jego dwóch odsłonach: jako nihilizm i pesymizm” (Jagiełło 2020, 42-43). Moje rozważania przedstawię od nakreślenia człowieczeństwa u Józefa Tischnera, a następnie na przykładach biblij-

nych fragmentów wykaże, że obecność i współodczuwanie są fundamentem międzyludzkiej solidarności.

I. Człowiek w filozofii Józefa Tischnera

Dla Tischnera człowiek jest przede wszystkim istotą relacyjną, poszukującą prawdy i miłości, zdolną do transcendencji i przekraczania samego siebie. Jego wizja człowieczeństwa skupia się na pełnym rozwoju osoby, zarówno w wymiarze duchowym, jak i społecznym.

Jest to wizja na wskroś personalistyczna. Filozofia personalizmu wnosi do myśli współczesnej przekonanie o wyjątkowości i centralnym miejscu człowieka, inspirując różne dziedziny życia, od etyki i prawa po politykę i edukację. Jest odpowiedzią na wyzwania, takie jak dehumanizacja, instrumentalizacja człowieka czy rozpad relacji społecznych. Poprzez afirmację godności i wspólnotowości, personalizm staje się drogowskazem w dążeniu do pełni człowieczeństwa. Filozofia personalizmu przedstawia człowieka jako istotę unikalną, niepowtarzalną, posiadającą godność, autonomię oraz zdolność do relacji z innymi i z transcendencją. Opiera się ona na kilku fundamentalnych założeniach, dotyczących natury osoby ludzkiej, relacji międzyludzkich oraz doświadczenia duchowego. Tischner, inspirowany zarówno myślą chrześcijańską, jak i filozofią egzystencjalną, w swojej antropologii podkreślał znaczenie godności, wolności oraz dialogu jako kluczowych aspektów człowieczeństwa.

W centrum jego filozofii stoi pojęcie osoby. Według niego człowiek nie jest jedynie istotą biologiczną czy psychologiczną, ale przede wszystkim osobą – bytem unikalnym i niepowtarzalnym, który posiada godność, zdolność do refleksji i wolność. Osoba ludzka jest podmiotem, nie środkiem, a jej wartość jest niezależna od jej użyteczności czy funkcji społecznych. Tischner podkreślał, że osoba ludzka to byt, który posiada zdolność do bycia w relacji – do miłości, przyjaźni, dialogu. „Ileż przeszkód potrzeba niekiedy pokonać, by rozpocząć dialog! Ileż cierpliwości, by go kontynuować! Trzeba nie tylko przezwyciężyć lęk i usunąć uprzedzenia, ale również wynaleźć taki język, który dla obu stron znaczy to samo. Nie może to być język grupowy ani tym bardziej język insynuacji, oszczerstwa czy nawet język oskarżeń” (Tischner 2005, 21). Bez wątpienia winien to być język miłości.

Koncepcja dialogu również odgrywa kluczową rolę w myśli Tischnera. Człowieczeństwo realizuje się przede wszystkim w relacji z innymi – w spotkaniu „ja” z „ty”. W tym kontekście Tischner rozwijał pojęcie spotkania twarzą w twarz, inspirowane filozofią Emmanuela Lévinasa. Twarz drugiego człowieka była dla Tischnera wezwaniem do odpowiedzialności, do przekroczenia własnego egoizmu i otwarcia się na drugiego (Tischner 2012, 31-34). Dialog

nie jest tylko wymianą słów, ale głębokim spotkaniem, w którym człowiek odkrywa swoją tożsamość i sens istnienia.

Według filozofa z Łopusznej człowiek znajduje się w nieustannym konflikcie wartości, wyborów i ról, jakie przyjmuje w życiu. Życie człowieka to swoista scena, na której odgrywa się dramat spotkania, wolności i odpowiedzialności. Każdy wybór, jakiego dokonujemy, jest częścią tego dramatu – wyborów między dobrem a złem, miłością a nienawiścią, prawdą a kłamstwem. Te dwa pojęcia są ze sobą nierozzerwalnie związane: osoba i dramat, dramat i osoba. Osoba to istota zdolna do wyrażania siebie. Czym zatem jest dramat? Nie występuje on tam, gdzie człowiek egzystuje w samotności, odizolowany od innych niczym zamknięta monada. Nie ma go również w świecie przedmiotów pozbawionych obecności człowieka ani tam, gdzie istnieje jedynie relacja między człowiekiem a rzeczą. Dramat pojawia się dopiero wtedy, gdy na scenie życia spotykają się co najmniej dwie osoby, a między nimi wydarza się coś, co w określony sposób i na pewien czas je ze sobą łączy. Można więc powiedzieć, że dramat to wszystko, co rozgrywa się między osobą a osobą w określonym przedziale czasu. Jak twierdził Tischner: „Dramat posiada status szczególnej «międzyrzeczywistości» – nie ma go we mnie, nie ma w tobie, jest «między nami». To jednak nie znaczy, by we mnie lub w tobie nie było jakiegoś zarzewia dramatu, by nie było dramatu *in potentia*. Jest jakiś paradoks w każdym dramacie osób. Mamy świadomość, że nie byłoby dramatu, gdyby nie Ja i gdyby nie Ty. Z drugiej jednak strony niesiemy w sobie głęboko zakorzenione przekonanie, że gdyby nie dramat, nie byłibyśmy tymi, którymi jesteśmy – Ja nie byłbym Ja i Ty nie byłbyś Ty. Prometeusz, król Edyp, Antygona, a jeszcze bardziej Abraham w znakomitej interpretacji Rosenzweiga, są zarazem twórcami i wytworami swych dramatów” (Tischner 2023, 35).

Tischner uważał, że wolność jest podstawowym wymiarem człowieczeństwa, ale nie jest to wolność pojmowana jedynie jako brak zewnętrznych ograniczeń. To wolność wewnętrzna, która wyraża się w zdolności do odpowiedzialnych wyborów i samookreślenia. Człowiek jest wolny wtedy, gdy potrafi świadomie decydować o sobie i swoim życiu, kierując się sumieniem i otwartością na innych. Dla Tischnera wolność była grą sił. Wolność jako taka „nie daje się zneutralizować, a sama neutralizuje. To co pozornie słabsze, a postawione wyżej zwycięża to co pozornie silniejsze, a postawione niżej” (Tischner 2011, 104). Prawdziwa wolność polega na ponownym kształtowaniu siebie. Nie sprowadza się ona do opowiedzenia się po jednej ze stron, lecz do umiejętności wzniesienia się ponad przeciwieństwa w sytuacji pełnej napięć. To wyzwolenie się z ograniczeń, które prowadzą do zniewolenia. Można więc powiedzieć, że mylimy się, gdy postrzegamy wolność jako konieczność wyboru między dwiema drogami – takie podejście jest zbyt uproszczone. „Myśląc o wolności i wyzwoleniu, trzeba mieć na uwadze raczej to wspinanie się

ponad przeciwieństwo. Wspinanie to polega na wewnętrznej twórczości. Trzeba wewnętrznie stworzyć w sobie nowe «Ja». «Ja-niewolnicze» musi zniknąć. Musi utworzyć się «Ja-myślące». Dla «Ja-myślącego» panowanie i niewola to sprawy zupełnie obojętne” (Tischner 2019, 455-456).

Tischner nieustannie podkreślał też duchowy wymiar człowieka. Jego personalizm ma silne zakorzenienie w Ewangelii, która kładzie nacisk na miłość, przebaczenie i miłosierdzie. Człowiek jest istotą duchową, która poszukuje sensu swojego istnienia. Ten sens odkrywa w spotkaniu z Bogiem, drugim człowiekiem oraz samym sobą. Tischner uważał, że pełne zrozumienie człowieka jest możliwe tylko w kontekście relacji z Bogiem, który jest źródłem miłości i prawdy. W relacji z Bogiem, który postrzega i zagaduje do człowieka, który, jak zauważa Rosenzweig, sprawia, że „(...) gdyby nie ty moje ja byłoby tylko bezosobowym to, (...)” (Rosenzweig 2012, 51).

Wszystkie te wymienione wyżej aspekty Tischnerowskiej filozofii, niczym w soczewce, skupiają się w pojęciu solidarności, gdzie człowieczeństwo wyraża się w obecności z innymi, szczególnie w ich cierpieniu.

2. Solidarność u Józefa Tischnera

Jednym z najważniejszych aspektów personalizmu Tischnera jest solidarność, która wykracza poza zwykłą współpracę społeczną. Solidarność to postawa, która rodzi się z empatii i współczucia wobec drugiego człowieka, zwłaszcza tego, który cierpi lub jest w potrzebie. Uważał bowiem, że prawdziwa solidarność wypływa z głębokiego poczucia jedności losu ludzkiego – zrozumienia, że wszyscy jesteśmy częścią wspólnoty, w której los jednego człowieka wpływa na losy innych (Stawrowski 2020, 298-299).

W swoich rozważaniach filozoficznych, szczególnie koncentrował się na problemie cierpienia i solidarności, tworząc przy tym głęboką wizję człowieczeństwa opartą na obecności i współodczuwaniu. Solidarność była dla niego czymś więcej niż tylko gestem politycznym czy społecznym – była fundamentem ludzkiej egzystencji i relacji między ludźmi. Dla filozofa z Łopusznej solidarność oznaczała bycie obok drugiego człowieka w jego cierpieniu. Nie chodzi tu o powierzchowne wsparcie, ale o autentyczną obecność – gotowość do towarzyszenia, nawet gdy nie ma łatwych odpowiedzi czy rozwiązań. Świadomie głosił, że solidarność zaczyna się od kroku w stronę bliźniego, a potem obecności przy drugim człowieku. Ciekawie ujął to w tekście: ludzie ludziom zgotowali ten los, gdzie wskazuje, że rozwój cywilizacji i techniki oddalił ludzi od siebie, a nauka zatraciła swój humanistyczny wymiar. Pomiędzy jednostkami stało niezliczone mnóstwo zniekształcających zwierciadeł, które zaciemniają obraz prawdziwej natury człowieka. W efekcie tego człowiek stał

się obojętny na doświadczenie dobra. „Właściwym miejscem pojawienia się dobra nie są jednak zbyt abstrakcyjne zakazy i nakazy, lecz inny człowiek – człowiek w jego twarzy. Kto odkrywa twarz, ten przyjmuje odpowiedzialność. Wtedy rodzi się w nim rzetelna wolność – wolność na miarę odpowiedzialności. Odpowiedzialność każe człowiekowi iść do człowieka daleko – tak daleko jak tylko można. Człowiek staje wtedy na miejscu bliźniego i gotów jest oddać za niego swe życie” (Tischner 2020, 182).

Pięknie oddawał to Tischner posługując się Pismem Świętym – biblijnymi przypowieściami. Zwłaszcza w trzech: Księdze Hioba, Przypowieści o synu marnotrawnym i o miłosiernym (solidarnym) Samarytaninie.

3. Hiob

„Księga Hioba jest opowieścią o wierności człowieka postawionego w sytuacji próby” (Tischner 2013, 55), pisał w kwietniu 1982 roku ks. Józef Tischner.

W opowieści o Hiobie możemy odnaleźć wątki związane z solidarnością, chociaż są one przedstawione w sposób złożony i wieloznaczny. W tej jednej z najstarszych ksiąg biblijnych, opowiedziana jest historia człowieka, który traci wszystko – majątek, rodzinę, zdrowie – i zмага się z pytaniem o przyczynę swojego cierpienia. Solidarność występuje tutaj na kilku poziomach.

Solidarność przyjaciół Hioba. Kiedy Hiob traci wszystko, odwiedzają go trzech przyjaciele: Elifaz, Bildad i Sofar. Na początku okazują mu solidarność w cierpieniu poprzez empatię i obecność. Siedzą z nim przez siedem dni i nocy, nie mówiąc ani słowa (Hi 2,11-13). Jest to wyraz głębokiej solidarności – są z nim w milczeniu, okazując szacunek dla jego bólu. Następnie podejmują próbę wsparcia duchowego. Starają się pocieszyć Hioba i pomóc mu zrozumieć przyczyny jego cierpienia. Choć ich słowa stają się później źródłem konfliktu, pierwotna intencja polegała na wsparciu przyjaciela.

Pojawia się jednak brak pełnej solidarności przyjaciół co pokazuje ograniczenie ludzkiej empatii w obliczu niezrozumiałego cierpienia. Przyjaciele zaczynają oskarżać Hioba o grzechy, zakładając, że jego cierpienie jest wynikiem ukrytej winy (Hi 4,7-8). Zamiast okazać mu pełne wsparcie, próbują znaleźć winę w jego postępowaniu, co Hiob odbiera jako brak solidarności i zrozumienia. Ich próby pocieszenia są nieadekwatne i pogłębiają ból Hioba. Ostatecznie przyjaciele okazują się bardziej zainteresowani obroną swojego poglądu na sprawiedliwość Bożą niż wsparciem strapionego.

W końcowej części opowieści pojawia się aspekt solidarności Boga z Hiobem. Chociaż Bóg nie wyjaśnia przyczyn cierpienia Hioba, ukazuje mu swoją potęgę i mądrość stworzenia (Hi 38,1-41,26). W ten sposób Bóg pokazuje, że nie jest obojętny na cierpienie Hioba, ale także, że ludzkie zrozumienie jest

ograniczone. Ostatecznie Bóg przywraca Hiobowi zdrowie i błogosławi mu na nowo, co można interpretować jako akt solidarności i uznania jego cierpienia. Bóg nie opuszcza Hioba, lecz w końcu wynagradza jego wierność i niezłomność.

W miejscu tym pojawia się ciekawa sugestia, na którą uwrażliwia nas Tischner, a wcześniej Wojtyła w swoim dramacie „Hiob”. „Kim będzie ów inny Bóg? Będzie Hiobem Nowego Przymierza. Powiedzieliśmy: kto źle myśli o człowieku, ten kiedyś będzie źle myślał o Bogu; ale kto dobrze będzie myślał o Hiobie, ten musi przyznać wcześniej czy później, że Bóg przyjdzie ku niemu pod postacią Hioba” (Tischner 2013, 59; Wojtyła 2003, 82-97). Mianowicie – wcielenie jako akt solidarności. W księdze Starego Testamentu nie pojawia się bezpośrednio postać Jezusa. Wojtyła, będąc głęboko zakorzenionym w chrześcijańskiej teologii, sugeruje, że Bóg solidaryzuje się z cierpieniem człowieka poprzez wcielenie. Cierpienie Hioba staje się zapowiedzią cierpienia Chrystusa, który przyjmuje na siebie ból i niesprawiedliwość świata, co jest najwyższym wyrazem Boskiej solidarności.

Hiob, poprzez swoje doświadczenia, staje się również symbolem człowieka solidaryzującego się z cierpiącymi. Wyraża głęboki żal i bunt, dając tym samym głos wszystkim, którzy cierpią bez wyraźnej przyczyny. Jego słowa stają się symbolem ludzkiego wołania o sprawiedliwość i zrozumienie. Na końcu księgi Bóg prosi Hioba, aby modlił się za swoich przyjaciół, którzy go niesprawiedliwie osądzili (Hi 42,7-10). Hiob zgadza się to zrobić, co można interpretować jako akt solidarności i przebaczenia.

W opowieści o Hiobie widzimy, jak solidarność jest wystawiona na próbę w obliczu cierpienia. Przyjaciele Hioba początkowo okazują solidarność, ale potem zawodzi ich zrozumienie i empatia. Z kolei Bóg, mimo braku pełnego wyjaśnienia cierpienia, ostatecznie okazuje swoją obecność i wsparcie, co można odczytać jako formę Boskiej solidarności. Hiob, mimo swoich cierpień, pozostaje symbolem człowieka, który, choć samotny w bólu, ostatecznie znajduje wspólnotę z Bogiem i innymi ludźmi poprzez przebaczenie i modlitwę.

Opowieść o Hiobie jest więc zarówno wyzwaniem dla ludzkiej solidarności, jak i przykładem jej odnowienia przez przebaczenie i Boskie wsparcie.

4. Syn marnotrawny

W tej biblijnej przypowieści syn marnotrawny opuszcza ojca i dom rodzinny, wybierając życie w izolacji i konsumpcjonizmie. Dopiero w chwili kryzysu uświadamia sobie swoje wyobcowanie i potrzebę powrotu. Ten moment rozpoznania własnej słabości można interpretować za Tischnerem jako punkt, w którym rodzi się świadomość wspólnoty. Solidarność w tym sensie zaczyna

się od uznania, że nikt nie jest samowystarczalny – człowiek potrzebuje relacji z innymi, by odnaleźć pełnię swojego istnienia. „Solidarność jest solidarnością z ludźmi i dla ludzi, jest więc zjawiskiem społecznym” (Tischner 2005, 18).

Ojciec w przypowieści symbolizuje miłosierdzie i bezwarunkową akceptację. Tischner podkreślał, że prawdziwa solidarność wyraża się w gotowości przyjęcia drugiego człowieka takim, jakim jest, mimo jego błędów. W akcie przyjęcia syna ojciec wykracza poza logikę sprawiedliwości (która mogłaby żądać zadośćuczynienia), wybierając logikę miłości i wspólnoty. W tym sensie solidarność nie polega na wyrównywaniu rachunków, ale wierności i na tworzeniu przestrzeni, w której można odbudować relacje. „Nie ma jednak wierności bez prób wierności. Wierność musi wiedzieć, czym jest, i do tego potrzebna jest jej próba. Próba polega na porzucaniu. Człowiek próbuje: syn porzuca ojca i staje się synem marnotrawnym. Doświadczenie inności dochodzi do zenitu. Potem wraca, by potwierdzić synostwo. Ojciec trwa w wierności. Bardzo trudno przestać być ojcem” (Tischner 2012, 12).

Postawa starszego syna, który czuje się niesprawiedliwie potraktowany, wskazuje na trudności w realizacji solidarności. W myśleniu Tischnera solidarność wymaga przekroczenia własnych uprzedzeń i zranień, aby uznać radość i dobro drugiego człowieka. Starszy syn musi nauczyć się patrzeć na brata nie przez pryzmat rywalizacji, ale przez perspektywę wspólnoty, w której dobro jednego jest radością wszystkich. Zgodnie z tym, co niejednokrotnie wybrzmiewało i u Tischnera, i u Wojtyły, a co zaczerpnięte jest z Listu do Galatów: „Jeden drugiego brzemiona noście, a tak wypełnicie prawo Chrystusowe” (Ga 6,2).

I w tym przypadku wraca też motyw wcielenia. Tischner w homilii z 9 marca 1986 roku wygłoszonej w kościele św. Anny, zauważa, że z jednej strony ojciec jest cieniem Boga, ale co ciekawe mówi: „Gdyby trzeba było dzisiaj raz jeszcze opowiedzieć opowieść o marnotrawnym synu, trzeba by ją w pewnym miejscu zmienić. Trzeba by w miejsce starszego brata postawić kogoś innego, postawić postać Jezusa Chrystusa. W miejsce miłości zawistnej trzeba by postawić miłość wstawienniczą, miłość która prosi i wstawia się za bratem. Chrystus staje się starszym bratem człowieka, bratem, który wstawia się za każdym marnotrawnym synem” (Archiwum Instytutu Myśli Józefa Tischnera, Niepublikowane homilie, Kościół świętej Anny 1984-1986). Dalej Tischner, zachęcając do solidarności, pisze, że człowiek musi odkryć w sobie również takiego starszego brata i obdarzyć marnotrawnego miłością wstawienniczą. Takiej miłości chce od nas Bóg. „Bóg chce mieć w nas konkurentów swojej miłości do ludzi” (Archiwum Instytutu Myśli Józefa Tischnera, Niepublikowane homilie, Kościół Świętej Anny 1984-1986).

Tischner, w swoich rozważaniach o solidarności w kontekście tej paraboli, łączy wymiar indywidualny z wymiarem społecznym. Przypowieść o synu

marnotrawnym może być odczytana jako alegoria społeczna, w której ojciec reprezentuje wspólnotę otwartą na pojednanie, a synowie – różne postawy wobec tej wspólnoty. Filozof zachęcał do budowania solidarności opartej na dialogu, wzajemnym zrozumieniu i przebaczeniu – wartościach, które wyraźnie rezonują w tej przypowieści. Według Tischnera solidarność w przypowieści o synu marnotrawnym można rozumieć jako powrót do wspólnoty, przekraczanie egoizmu i wzajemne przebaczenie. To nie tylko moralne wezwanie, ale także głęboka prawda o ludzkiej naturze – człowiek znajduje siebie w relacji z innymi, a solidarność staje się fundamentem tej relacji. „Nikt nie jest samotną wyspą. Jesteśmy zespoleni nawet wtedy, gdy tego nie wiemy. Łączy nas krajobraz, łączy nas ciało i krew – łączy praca i mowa. Nie zawsze jednak zdajemy sobie sprawę z owych powiązań. Gdy rodzi się solidarność, budzi się świadomość, a wtedy pojawia się mowa i słowo – wtedy też to, co było ukryte, wychodzi na jaw. Nasze wszystkie powiązania stają się widoczne. Wtedy człowiek nosi na swych plecach ciężar drugiego człowieka. Solidarność mówi, woła, krzyczy, podejmuje ofiary. Wtedy ciężar bliźniego staje się często większy niż własny ciężar” (Tischner 2005, 12-13).

5. Miłosierny Samarytanin

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie w filozofii Józefa Tischnera może być interpretowana jako opowieść o solidarności, która wykracza poza zwykłe obowiązki czy konwenanse społeczne. W swojej refleksji nad solidarnością filozof łączy ją z głębokim szacunkiem dla godności osoby ludzkiej i zdolnością do współczucia wobec drugiego człowieka, niezależnie od różnic czy podziałów.

W przypowieści kapłan i lewita mijają pobitego człowieka, ignorując jego cierpienie, podczas gdy Samarytanin, przedstawiciel grupy postrzeganej w tamtym czasie jako obca, zatrzymuje się, aby pomóc. Według Tischnera solidarność zaczyna się od uznania drugiego człowieka jako osoby, jako bliźniego, którego cierpienie domaga się odpowiedzi (Glinkowski 2024, 212). Podkreślał on, że solidarność rodzi się z doświadczenia wspólnego losu – dostrzeżenia, że każdy z nas może znaleźć się w podobnej sytuacji.

Miłosierny Samarytanin nie tylko współczuje, ale także podejmuje konkretne działanie, aby ulżyć cierpieniu rannego. Tischner wielokrotnie akcentował, że solidarność to nie pasywna postawa, lecz aktywna obecność przy drugim człowieku. W działaniach Samarytanina widzimy solidarność w pełni praktyczną – troskę o drugiego, która przekracza bariery kulturowe, religijne i społeczne.

Kapłan i lewita, choć być może usprawiedliwiają swoje działanie rytuałami czy obowiązkami, w gruncie rzeczy wykazują się postawą egoizmu, stawiając swoje interesy ponad potrzebami cierpiącego. Tischner przypomina, że solidarność wymaga przekroczenia siebie – rezygnacji z wygody, a czasem nawet bezpieczeństwa, by odpowiedzieć na potrzeby drugiego. Samarytanin wyraźnie wybiera dobro drugiego ponad swoje własne korzyści, co stanowi kluczowy wymiar solidarności.

Dla Tischnera ważnym aspektem solidarności jest spotkanie z drugim człowiekiem w jego najbardziej osobistym wymiarze. Miłosierny Samarytanin nie widzi w rannej osobie jedynie „przypadku” czy „problemu”, ale konkretnego człowieka, którego cierpienie wymaga odpowiedzi. To spotkanie twarzą w twarz, oparte na empatii i wzajemnym uznaniu, staje się fundamentem solidarności. „Dobry uczynek Samarytanina jest odpowiedzią na konkretny krzyk konkretnego człowieka. To proste: ktoś woła o ratunek. Ranny leży w przydrożnym rowie. Jego ból ma szczególny charakter: nie jest wynikiem choroby, nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, podeszłego wieku, lecz bólem z powodu drugiego człowieka. To człowiek człowiekowi zgotował taki los. Właśnie ten fakt jest ważny, to właśnie w sposób szczególny porusza sumienia i wzywa do solidarności. Nic tak nie oburza jak rana niepotrzebna – rana, którą zadaje człowiekowi drugi człowiek. Nad chorym operowanym – litujemy się. Nad skrzywdzonym – litujemy i oburzamy zarazem. Z widoku takich bólów rodzi się szczególnie głęboka solidarność” (Tischner 2005, 19).

Tischner widział solidarność jako zasadę, która wykracza poza grupy narodowe, religijne czy społeczne, i obejmuje całą ludzkość. W przypowieści Samarytanin staje się wzorem takiej uniwersalnej solidarności – nie pyta, kim jest ranny ani czy należy do jego wspólnoty. Działa, kierując się głęboką wrażliwością na ludzką krzywdę, co wpisuje się w Tischnerowską wizję solidarności jako wspólnoty zbudowanej na dialogu, otwartości i miłości bliźniego. „Ja jestem z tobą, ty jesteś ze mną, jesteśmy razem – dla niego. My – dla niego. My, ale nie po to, by patrzeć na siebie, lecz – dla niego. (...) Wspólnota solidarności różni się od wielu innych wspólnot tym, że w niej pierwsze jest dla niego, a my przychodzi potem” (Tischner 2005, 20).

Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie w myśli Tischnera ukazuje solidarność jako spotkanie i obecność, które prowadzi do konkretnego działania w odpowiedzi na cierpienie drugiego człowieka. Tischner uczył, że prawdziwa solidarność nie zna granic, a jej istota tkwi w uznaniu, że los każdego człowieka jest naszym wspólnym losem. To wezwanie, by widzieć w drugim człowieku nie obcego, lecz bliźniego i stawać przy nim w chwilach jego największej potrzeby.

Wnioski

Wizja człowieczeństwa według ks. Józefa Tischnera opiera się na uznaniu, że ludzkie życie jest pełne niepewności i bólu, a nasze odpowiedzi na te doświadczenia definiują nas jako ludzi. Obecność w cierpieniu drugiego człowieka to akt miłości i odwagi, który przekracza słowa i wyjaśnienia. Tak jak przyjaciele Hioba zawiedli, próbując tłumaczyć jego cierpienie, tak my często zawodziemy, gdy próbujemy jedynie znaleźć przyczynę, zamiast po prostu „być”.

Dla filozofa współodczuwanie było kluczowym elementem solidarności. W jego wizji człowieczeństwa, człowiek jest istotą zdolną do empatii, do współuczestniczenia w emocjach i doświadczeniach innych. Często używał określenia „przestrzeń spotkania”, gdzie prawdziwa solidarność się realizuje. „Bodaj pierwszym następstwem spotkania jest zmiana znaczenia przestrzeni, w której znajduje się spotykający. (...) Obojętna dotąd przestrzeń staje się przestrzenią poprzecinaną możliwymi drogami. Wszystkie te możliwości dają się – za Antonim Kępińskim – sprowadzić do dwóch podstawowych: można się zwrócić ku spotkanemu lub można się odwrócić od spotkanego” (Tischner 2017, 5-6).

Współodczuwanie to akt duchowy, w którym człowiek otwiera się na cierpienie drugiego i przeżywa je razem z nim. Tischner podkreślał, że solidarność nie oznacza ucieczki przed bólem, lecz przeciwnie – wejście w jego przestrzeń i dzielenie go.

Według niego solidarność była odpowiedzią na radykalne pytanie o sens cierpienia. Człowiek, widząc cierpienie innego, staje przed wyborem: może odwrócić wzrok lub podjąć decyzję o obecności i współodczuwaniu. Za Wojtyłą bowiem uważał, że: solidarność to głęboko personalistyczna postawa, która polega na gotowości poświęcenia jednostkowych interesów dla dobra wspólnego. Zatem solidarność jest wyrazem najgłębszej istoty człowieka – zdolności do przekroczenia siebie w miłości i współczuciu. „Solidarność oznacza stałą gotowość do przyjmowania i realizowania takiej części dobra wspólnego, jaka każdemu przypada w udziale z tej racji, że jest członkiem określonej wspólnoty” (Wojtyła 1985, 350).

W ten sposób solidarność staje się aktem transcendencji – wyjścia poza siebie w kierunku drugiego człowieka. Tischner widział w niej możliwość stworzenia autentycznej wspólnoty, gdzie relacje międzyludzkie oparte są na prawdziwej trosce i otwartości.

Łączył solidarność z etyką nadziei. Obecność przy cierpiącym i współodczuwanie to akt nadziei – wiary, że nawet w najtrudniejszych chwilach można odnaleźć sens i pocieszenie. Nadzieja nie wynika tu z naiwnego przekonania, że cierpienie zawsze ma sens, ale z przekonania, że obecność drugiego człowieka może nadać mu znaczenie.

BIBLIOGRAFIA

- Bonowicz, Wojciech. 2005. *Tischner*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Burgos, Juan. 2010. *Personalizm*, tłum. Krzysztof Koprowski. Warszawa: Centrum Myśli Jana Pawła II.
- Durkheim, Emile. 1999. *O podziale pracy społecznej*, tłum. Krzysztof Wakar. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Glinkowski, Witold. 2024. „Odpowiedzialność – dialogiczne oblicze wolności”. W: *Oblicza wolności w dialogu z Tischnerem*, red. Zbigniew Stawrowski, 203-216. Kraków: Instytut Myśli Józefa Tischnera.
- Jagiello, Jarosław. 2020. *Od aksjologii do agatologii – filozofia człowieka Józefa Tischnera*. W: *Józef Tischner*, red. Jarosław Jagiello, 41-108. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.
- Jan Paweł II. 2014. *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II. Pamiątka kanonizacji*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Michnik, Adam, Józef Tischner i Jacek Żakowski. 2001. *Między Panem a Plebanem*. Kraków.
- Rosenzweig, Franz. 2012. *Gwiazda Zbawienia*, tłum. Tadeusz Gadacz. Warszawa: iTON Society.
- Stawrowski, Zbigniew. 2020. *Solidarność znaczy więź AD 2020*. Kraków: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Tarnowski, Karol. *Józef Tischner – niezastąpiony filozof nadziei*. Dostęp: 11.11.2024. <http://www.tischner.org.pl/karol-tarnowski/tischner-niezastapiony-filozof-nadziei>.
- Tischner, Józef. *Homilia wygłoszona w krakowskim kościele św. Anny z 9 marca 1986 r.* Materiały niepublikowane. Archiwum Instytutu Myśli Józefa Tischnera.
- Tischner, Józef. 2005. *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, Józef. 2012. *Filozofia dramatu*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, Józef. 2012. *Zrozumieć własną wiarę*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, Józef. 2013. *Myślenie w żywiole piękna*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, Józef. 2017. *Inny. Eseje o spotkaniu*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, Józef. 2019. *Filozofia człowieka. Wykłady*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, Józef. 2020. *Nadzieja mimo wszystko*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, Józef. 2023. *U źródeł myślenia*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Wojtyła, Karol. 1985. *Osoba i czyn*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne Unum.
- Wojtyła, Karol. 2003. *Hiob*. Wrocław: TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.

PRZEMYSŁAW ZIENTKOWSKI – dr, adiunkt w Katedrze Pedagogiki Kultury na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Jest członkiem Internationale-Ferdinand-Ebner-Gesellschaft oraz Pomorskiego Towarzystwa Filozoficzno-Teologicznego. Zainteresowania badawcze koncentrują się wokół: filozofii społecznej, filozofii polityki, teologii politycznej, praw człowieka, antropologii filozoficznej, filozofii edukacji, personalizmu, filozofii dialogu.